

*Jan Kodrębski**

**WYDZIAŁ PRAWA I ADMINISTRACJI
UNIwersYTETU ŁÓDZKIEGO W LATACH 1945–1995**

Szkic do historii

Celem niniejszego opracowania nie jest przedstawienie systematycznej historii naszego Wydziału. Wymagałoby to niewątpliwie więcej miejsca i przeprowadzenia pogłębionych badań źródłowych. Zasadniczo chodzi tu o pokazanie ram organizacyjnych i ideologicznych, w których odbywała się działalność naukowa, organizacyjna i dydaktyczna Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Łódzkiego. Nie jest z pewnością moim celem ukazanie dziejów poszczególnych dyscyplin naukowych uprawianych na naszym wydziale – zajmują się tym ich przedstawiciele, niewątpliwie bardziej do tego powołani. Przedmiotem tego szkicu jest opis łódzkiego wydziału prawa jako pewnej całości organizacyjnej i środowiska intelektualnego, co stanowić może skromny przyczynek do dziejów polskiej nauki w wieku XX. Badania nad dziejami naszego wydziału wiążą się też, z racji jego specyfiki, z dziejami państwa i prawa Polski po II wojnie światowej. Jest to zadanie trudne ze względu na stan badań dotyczących tej problematyki – historia prawa Polski w latach po II wojnie światowej jest niemal zupełnie nietknięta przez badaczy. Badania te wymagają – jak sędzę – rozstrzygnięcia szeregu metodologicznych dylematów badawczych, związanych z oceną okresu, któremu na ogół odmawia się nazwy III Rzeczypospolitej, określając go, traktowanym raczej pejoratywnie – terminem PRL. Badania nad czasami nam bliskimi wiążą się też z szeregiem kłopotliwych sytuacji, kiedy rzeczywistość przedstawiona przez historyka bądź nie pokrywa się z powszechnymi

* Zmarł 19.03.1997 r.

wyobrażeniami, bądź może być uznana za nieprzyjemną i ubliżającą dla jej dawnych uczestników. Wprawdzie historiografii zagraża stara rzymska maksyma, że *de mortuis aut nihil, aut bene*, ale jest oczywiste, że znacznie trudniej mówić o żywych – także o żywych instytucjach – niż o umarłych.

Nie istnieje, jak dotąd, historia Uniwersytetu Łódzkiego w omawianym tu okresie. Co prawda powstały wartościowe faktograficznie opracowania dziejów pierwszego dziesięciolecia UŁ¹, istnieją też przydatne opracowania źródłowe², w tym także do dziejów samego wydziału³, ale powstawały one w zasadzie w czasie, w którym na autorach ciążyły ograniczenia cenzuralne, znacznie dalej posunięte, niż te, na które z reguły muszą zważać autorzy jubileuszowych publikacji poświęconych historii akademickiej.

Właściwą podstawą do pracy nad dziejami naszego wydziału, podobnie jak i całej uczelni, powinno być Archiwum Uniwersytetu Łódzkiego, ale obecny stan poważnie ogranicza jego przydatność. Wreszcie, w tzw. minionej epoce (1945–1989) nie wszystko znajdowało zapis trafiający do archiwum, a to co się tam przechowuje, wymaga często bardzo ostrożnej interpretacji.

Wydział Prawa Uniwersytetu Łódzkiego powstał pięćdziesiąt lat temu w bardzo szczególnym momencie historycznym. Powstał jako wydział nowy, tworzony od początku, ale w istocie odnosi się to do wszystkich polskich wydziałów prawa, z wyjątkiem krakowskiego i po części poznańskiego. Sytuacja wydziałów prawa w Lublinie, Wrocławiu i Toruniu była identyczna – powstawały one też od podstaw, bez własnych tradycji, choć we Wrocławiu można mówić o pewnej tradycji lwowskiej, a w Toruniu – wileńskiej. Wydział Prawa Uniwersytetu Warszawskiego również w istocie zaczynał działalność od nowa, tylko częściowo mogąc odwołać się do przedwojennej kadry czy przedwojennych księgozbiorów. Ale w Łodzi przy zupełnym niemal braku tradycji akademickich⁴, istniał ważny atut swoistej stołeczności miasta. Jak wiadomo ze względu na zniszczenie Warszawy, Łódź była – przynajmniej do roku 1947 – faktyczną stolicą kulturalną Polski. W tym przez kilka lat największym mieście Polski funkcjonowały nie tylko redakcje czasopism ogólnopolskich i wydawnictwa, ale i wiele ważnych instytucji centralnych, w tym Sąd Najwyższy. Warto wskazać, że to w Łodzi zaczęło w 1946 r. wychodzić nasze czołowe czasopismo „Państwo i Prawo”. Ta

¹ B. Baranowski, K. Baranowski, *Pierwsze lata Uniwersytetu Łódzkiego (1945–1949)*, Łódź 1985; B. Baranowski, K. Baranowski, *Trudne lata Uniwersytetu Łódzkiego (1949–1956)*, Łódź 1990; K. Baranowski, *Początki Łodzi akademickiej*, Łódź 1993.

² J. Chałasiński, *Uniwersytet Łódzki w trzecim roku reformy studiów akademickich*, Łódź 1952; *Materiały do dziejów Uniwersytetu Łódzkiego (1945–1950)*, red. B. Baranowski, K. Dudo-Dziewiecz, Łódź 1952; *Uniwersytet Łódzki 1945–1970*, red. A. Kłoskowska, Łódź 1970; *Tranzytem przez Łódź*, Łódź 1964.

³ *Dwadzieścia lat Wydziału Prawa Uniwersytetu Łódzkiego*, Łódź 1967.

⁴ Przynajmniej, jeśli chodzi o studia prawnicze.

quasi-stołeczna rola Łodzi w latach 1945–1947, przynajmniej w zakresie intelektualnym, doczekała się wyraźnego opisu we wspomnieniach⁵.

Uniwersytet Łódzki powstał w mieście nie zniszczonym przez wojnę, w którym, przynajmniej teoretycznie, nauka i uczeni mogli liczyć na znalezienie elementarnych warunków do pracy i życia. Jak się okazało, władze tak miejskie, jak i centralne, nie okazały tworzonemu Uniwersytetowi pomocy, na którą zasługiwał⁶. Jak wiadomo, rektorat naszej uczelni ciągle mieści się w przydzielonym jej przed 50 laty, dość przypadkowo, budynku miejskich wodociągów. Tym niemniej w 1945 r., gdy Warszawa i Wrocław leżały w gruzach, Łódź skupiła wielu przedwojennych wykładowców uniwersyteckich, szukających po wojennych przejściach, najczęściej tragicznych, stabilizacji i bezpieczeństwa, a na początek jakiegoś mieszkania.

Uniwersytet Łódzki zakładano, jak wiadomo, wykorzystując przedwojenne tradycje Wolnej Wszechnicy Polskiej⁷. Jej ostatni rektor, Teodor Vieweger, był jego organizatorem. Śmierć profesora Viewegera w wypadku samochodowym, jeżeli nie całkiem przekreśliła, to bardzo osłabiła więź nowo powstałej uczelni z tą wszechnicową tradycją. Miała ona jednak pewne znaczenie. Wolna Wszechnica Polska, w skład której wchodził wydział prawny, była w przedwojennej Polsce w istocie jedyną wyższą uczelnią o znacznej przewadze postaw liberalnych i wyraźnej obecności przedstawicieli lewicy tak wśród wykładowców, jak i studentów. Charakter polityczny tej uczelni nie był zbyt jasno zaznaczony, ale atmosfera na niej panująca różniła się znacznie od prawicowej atmosfery uniwersytetów polskich międzywojennego dwudziestolecia, zwłaszcza ich wydziałów prawa, zdominowanych przez prawicę polityczną. Wśród profesorów WWP liczni byli reprezentanci myśli liberalnej, a nawet lewicowej. Była ona też z tego względu przedmiotem brutalnych ataków środowisk prawicowych, silnie zresztą przeceniających jej lewicowość⁸. Wolna Wszechnica Polska powołała w 1928 r. na terenie Łodzi swój oddział, który był pierwszą działającą w tym mieście autentyczną wyższą uczelnią⁹. Swój rozwój w Łodzi uczelnia zawdzięcza w istotnej mierze poparciu finansowemu łódzkiego samorządu miejskiego, który docenił wówczas znaczenie szkolnictwa wyższego dla miasta. Stosunkowo wysoka subwencja (100 000 zł) wypłacana przez władze miejskie uczelni została zakwestionowana w 1935 r., gdy władzę w mieście przejęły ugrupowania prawicowe, odnoszące się do WWP wrogo ze względu na jej liberalizm¹⁰.

⁵ *Tranzylem przez Łódź, passim.*

⁶ B. Baranowski, K. Baranowski, *Trudne lata...*, s. 16–18.

⁷ Z. Skubała-Tokarska, *Spoleczna rola Wolnej Wszechnicy Polskiej*, Wrocław 1967.

⁸ J. Chałasiński, *Uniwersytet Łódzki...*, s. 54–55.

⁹ K. Baranowski, *Oddział Wolnej Wszechnicy Polskiej w Łodzi 1928–1939*, Warszawa 1939.

¹⁰ J. Chałasiński, *Uniwersytet Łódzki...*; K. Baranowski, *Oddział...*, s. 116–117.

Pojawienie się na wydziale prawa UŁ kilku przedwojennych pracowników WWP, jak jej ostatni prorektor, profesor Borys Łapicki, profesor Emil Stanisław Rappaport, profesor Artur Żabicki czy profesor Janusz Jamontt¹¹, a także dr Wacław Szubert, miało pewne znaczenie dla nadania wydziałowi określonego liberalnego charakteru. W chwili powstawania, tj. na wiosnę 1945 r., większość kadry Uniwersytetu Łódzkiego stanowili zgromadzeni dość przypadkowo, przedwojenni wykładowcy wyższych uczelni, które bądź przestały istnieć (Wilno, Lwów), bądź leżały w ruinach (Warszawa). W skład nowo powstałego wydziału weszli uczeni znani i zajmujący eksponowaną pozycję w nauce, jak profesor prawa rzymskiego Borys Łapicki¹² i profesor historii prawa Bolesław Wilanowski¹³ z dawnego Uniwersytetu Stefana Batorego, a także wybitni uczeni praktycy, przed wojną związani luźniej ze środowiskiem akademickim, jak profesor prawa karnego Mieczysław Siewierski¹⁴, przedwojenny prokurator i wysoki funkcjonariusz Ministerstwa Sprawiedliwości, czy profesor prawa cywilnego Ludwik Domański¹⁵, przedwojenny adwokat, współautor znakomitego kodeksu zobowiązań – obydwaj znani raczej z komentarzy do kodeksów niż z monograficznej twórczości naukowej. Do tej grupy zaliczyć by należało profesora prawa handlowego Artura Żabickiego¹⁶, przedwojennego sędziego NTA, niegdyś wysokiego urzędnika w wiedeńskim ministerstwie skarbu, profesora prawa karnego Janusza Jamontta, profesora prawa państwowego, niegdyś jednego z twórców polskiej administracji w epoce Rady Regencyjnej, później dyplomatę i prezesa Banku Polskiego – Władysława Wróblewskiego¹⁷ lub profesora prawa cywilnego – Jana Namitkiewicza¹⁸. Wreszcie szczególne znaczenie dla przyszłości wydziału mieli młodzi naukowcy rozpoczynający tuż przed wojną karierę naukową i mogący wiązać się z naszą uczelnią na długo – tu trzeba

¹¹ A. Perietiatkowicz, M. Sobeski, *Współczesna kultura polska*, Poznań 1932, s. 84; K. Baranowski, B. Baranowski, *Pierwsze lata...*, s. 107.

¹² J. Kodrębski, *Borys Łapicki (1889–1974)*, „Zeszyty Naukowe UŁ” [dalej: ZNUŁ] 1962, S. I, z. 26, s. 269–282.

¹³ R. Bar, *Prof. Bolesław Wilanowski (1885–1952)*, „Prawo Kanoniczne” 1979, nr 1–2, s. 259–263; *Polscy kanoniści (wiek XIX i XX)*, red. R. Bar, Warszawa 1981, t. 2, s. 228–229.

¹⁴ J. Waszczyński, *Mieczysław Siewierski 1900–1981*, „Państwo i Prawo” 1982, nr 3–4, s. 102–104.

¹⁵ *Sprawozdania z czynności i posiedzeń ŁTN*, Łódź 1948, z. 1, s. 7; B. Baranowski, K. Baranowski, *Pierwsze lata...*, s. 109–110; A. Szpunar, w: A. Szpunar, K. Przybyłowski, W. Siedlecki, *Nauka prawa prywatnego i procesowego w Polsce*, Kraków 1948, s. 11.

¹⁶ L. Miastkowski, *Sylwetki łódzkich uczonych*, Łódź 1995, s. 102–103; A. Szpunar, K. Przybyłowski, W. Siedlecki, *Nauka prawa...*

¹⁷ S. Łęza, *Czy wiesz, kto to jest*, Warszawa 1938, s. 822.

¹⁸ H. Dzierzgwa, *Jan Namitkiewicz (1880–1958)*, ZNUŁ, 1959, S. I, z. 14, s. 227–232 i *Polski Słownik Biograficzny*, Wrocław 1966, t. 22, s. 503–504.

wymienić profesorów historii prawa Stanisława Śreniowskiego¹⁹ i Jana Adamusa²⁰, profesora prawa międzynarodowego Remigiusza Bierzanek²¹, profesora polityki społecznej i prawa pracy Wacława Szuberta²² oraz przyszłego profesora prawa cywilnego Józefa Piątowskiego²³. Do tej grupy dołączyli uczeni, którzy odegrali wybitną rolę polityczną w dziedzinie nauki – profesor doktryn społecznych i ekonomicznych Adam Schaff, który na naszym wydziale rozpoczął swą długoletnią działalność w polskiej nauce oraz profesor ustroju ZSRR, Stanisław Ehrlich.

Powstały w ten sposób zespół ulegał w latach 1945–1950 ciągłym zmianom i – o ile wiadomo – współpraca w tym gronie nie układała się zbyt dobrze. Tym, co zbliżało wszystkich wykładowców były ogromne i trudne zadania dydaktyczne – studia na Wydziale Prawa podjęło w pierwszym roku jego istnienia ponad dwa tysiące słuchaczy, w większości na pierwszym roku. Zajęcia odbywały się w bardzo ciężkich warunkach. Wykłady rozpoczęły się w budynku Szkoły Włókienniczej przy ul. Żeromskiego, do których to pomieszczeń musieliśmy powrócić obecnie, aby sprostać dzisiejszym potrzebom wydziału. Wykłady odbywały się też w wynajmowanych na ten cel salach kinowych. Seminaria prowadzono w prywatnych mieszkaniach profesorów. W latach 1946–1948 zajęcia odbywały się w gmachu sądów na placu Dąbrowskiego i w wielu przypadkowych pomieszczeniach²⁴. Te trudne warunki pracy niewątpliwie skonsolidowały zespół wykładowców bardzo zróżnicowany, także pod względem politycznym i ideologicznym.

W latach 1945–1948 wydział nasz nosił oficjalną nazwę Wydziału Prawno-Ekonomicznego i obejmował obok studiów prawniczych również ekonomiczne

¹⁹ J. Adamus, *Stanisław Śreniowski*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1958, R. X, z. 1, s. 251–253; B. Leśnodorski, *Stanisław Śreniowski*, „Kwartalnik Historyczny” 1957, t. 64, nr 4–5, s. 274–276.

²⁰ J. Bardach, *Jan Adamus (1896–1962). Próba charakterystyki naukowej*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1963, z. 1, s. 327–332; K. Koranyj, *Jan Adamus*, „Kwartalnik Historyczny” 1963, t. 70, s. 523–525; H. Grajewski, *Jan Adamus*, ZNUŁ, 1963, S. I, z. 31, s. 179–194.

²¹ *Remigiusz Bierzanek*, „Sprawy Międzynarodowe” 1993, nr 4, s. 34; J. Kodrębski, *Remigiusz Bierzanek*, „Sprawozdania z czynności i posiedzeń naukowych ŁTN”, Łódź 1993, s. 83–87.

²² H. Lewandowski, M. Seweryński, *Wacław Szubert 1912–1994*, „Państwo i Prawo” 1994, nr 2, s. 89–91. Patrz też W. Szubert, *Po 35 latach*, [w:] „Uniwersytet Łódzki. Materiały i Sprawozdania” [dalej cyt. MiS] 1980, nr 2 (11), s. 23–29.

²³ E. Łętowska, *Józef Stanisław Piątowski (1974–1986)*, „Państwo i Prawo” 1986, nr 11, s. 101–102; *Prace z prawa cywilnego wydane dla uczczenia pracy naukowej profesora Józefa Piątowskiego*, Warszawa 1985, s. 5–14.

²⁴ T. Szymczak, *A było to tak niedawno*, MiS, 1980, nr 2 (11), s. 35; K. Kąkol, *Młodość wydziału*, [w:] *Dwadzieścia lat Wydziału Prawa*, s. 96; W. Szubert, *Po 35 latach...* Patrz też J. S. Piątowski, *Wydział Prawa*, [w:] *Materiały do dziejów Uniwersytetu Łódzkiego...*, s. 99.

i prawno-administracyjne. W 1948 r. przyjęto nazwę Wydziału Prawa, a studia ekonomiczne zostały przeniesione do nowo powstałej Wyższej Szkoły Ekonomicznej. Studia prawno-administracyjne zostały zlikwidowane, aby powstać ponownie po kilkunastu latach i stać się trwałym elementem wydziału. Warto tu chyba wspomnieć o istnieniu w tym czasie w Łodzi wyższych studiów prawno-administracyjnych, prowadzonych w założonej przez profesora Tadeusza Hilarowicza Wyższej Szkole Nauk Administracyjnych, zwanej też Akademią Służby Publicznej²⁵. Przyjąć można, że w roku 1949 kończy się pierwszy okres historii naszego wydziału, niewątpliwie najbardziej malowniczy i chyba najbardziej interesujący, ale też najtrudniejszy. W okresie tym program i organizacja studiów w zasadzie wzorowane były na modelu przedwojennych studiów prawniczych. Dziekanami wydziału byli uczeni starsi, z wyrobioną pozycją naukową: Borys Łapicki (1945–1946), Bolesław Wilanowski (1946–1948) i Jan Namitkiewicz (1948–1949). Reprezentowali oni tradycje uniwersytetów przedwojennych, ciesząc się niewątpliwym autorytetem tak wśród swych kolegów, jak i młodzieży.

W latach 1949–1950 następują w całym polskim szkolnictwie wyższym zasadnicze zmiany, związane z postępującą raptownie reformą organizacyjną i wprowadzeniem, w sposób bardzo brutalny, ideologii marksistowsko-leninowskiej. Wydarzenia tych lat nie doczekały się jeszcze systematycznej analizy²⁶. Na naszym wydziale owe zmiany wiązały się z reorganizacją programu studiów (wprowadzenie studiów dwustopniowych) i bardzo istotnymi zmianami personalnymi²⁷. Ich wyrazem było ustąpienie w roku 1949 ze stanowiska dziekana profesora Jana Namitkiewicza. Ten wybitny cywilista, sędzia Sądu Najwyższego, doświadczony prawnik praktyk, ale i autor cenionych prac naukowych, był w jakiejś mierze symbolem minionego okresu. Rozpoczynający się w roku 1949 okres reorganizacji wiązał się ze zmianami programów studiów, w których indoktrynacja polityczna zaczęła odgrywać bardzo znaczącą rolę. Wprowadzono też model studiów dwustopniowych, co wiązało się ze zmniejszeniem prestiżu wydziału, w porównaniu z Warszawą czy Krakowem. Odeszło z Wydziału na emeryturę kilku starszych wykładowców, jak założyciele wydziału, profesorowie Bolesław Wilanowski²⁸ i Artur Żabicki, lub profesor prawa państwowego Władysław Wróblewski. Symbolem epoki było aresztowanie pod fałszywymi zarzutami,

²⁵ K. Baranowski, *Początki Łodzi akademickiej...*, s. 191–195.

²⁶ P. Hübner (*Polityka naukowa w Polsce w latach 1944–1953. Geneza systemu*, t. 1–2, Wrocław 1992) koncentruje się na problemach organizacji nauki. O problemach szkół wyższych skrótowo – t. 1, s. 310 i n., 574 i n. Praca nie wolna od uproszczeń.

²⁷ J. Chałasiński, *Uniwersytet Łódzki...*,

²⁸ Profesor Wilanowski prowadził po przejściu na emeryturę zajęcia językowe ze studentami jako lektor języka rosyjskiego.

dotyczącymi przedwojennej działalności politycznej, profesora postępowania karnego Mieczysława Siewierskiego²⁹.

Na wydziale pojawili się liczni profesorowie dojeżdżający z Warszawy, związani z Uniwersytetem Warszawskim lub centralnymi instytucjami prawniczymi. Byli to często uczeni wybitni, jak cywiliści Witold Czachórski czy Jerzy Jodłowski bądź karnista Jerzy Sawicki, ale ich więź z wydziałem była znikoma. Większość po paru latach zrezygnowała z zajęć w Łodzi.

W początkach lat pięćdziesiątych znaleźli też jednak na wydziale zatrudnienie ludzie, którzy związali się z nim na długo i dzięki którym stał się on tym, czym jest. Wymienić tu należy przede wszystkim młodych wykładowców przybyłych do Łodzi z Uniwersytetu Jagiellońskiego – profesora Adama Szpunara³⁰, twórcę łódzkiej szkoły cywilistycznej, i Jerzego Wróblewskiego³¹, twórcę łódzkiej szkoły teorii prawa. Spośród wykładowców dojeżdżających z Warszawy na długo związali się z Łodzią twórca łódzkiej szkoły prawa finansowego – Jerzy Lubowicki³², karnista Stanisław Pławski³³ i kryminolog Paweł Horoszowski. Po ustąpieniu J. Namitkiewicza ze stanowiska dziekana i krótkim okresie dziekanatu profesora Józefa Litwina, stanowisko dziekana objął w roku 1950 Adam Szpunar i potrafił przeprowadzić wydział bez zbyt wielkich strat przez chyba najtrudniejszy dla nauki polskiej okres – lata 1950–1953. Jego następcy, profesorowie Wacław Szubert (1953–1955) i Jerzy Wróblewski (1955–1956) kontynuowali jego działania. Wydaje się, że aczkolwiek w latach pięćdziesiątych liczba wykładowców i studentów naszego wydziału bardzo się zmniejszyła, to stworzył on trwałą bazę swej działalności tak pod względem osobowym, jak i lokalowym.

W roku 1948 Wydział otrzymał wreszcie, po trzech latach istnienia, własny lokal w postaci zrujnowanego gmachu pofabrycznego przy ulicy Kopernika 55. Stwarzał on niezbędne minimum dla działalności dydaktycznej. W połowie lat pięćdziesiątych ustabilizowała się kadra profesorska, a młodszymi pracownikami naukowymi zaczęli się stawać niemal wyłącznie jego absolwenci. Od roku 1956 wydział zaczyna korzystać z autonomii akademickiej. Dopiero

²⁹ Istotną przyczyną uwięzienia i skazania profesora Mieczysława Siewierskiego był jego opór wobec projektowanych zmian prawa karnego.

³⁰ *Profesor Adam Szpunar, Sylwetki łódzkich uczonych*, red. B. Lewaszkiewicz-Petrykowska, ŁTN, Łódź 1993; *Studia z prawa cywilnego. Księga pamiątkowa dla uczczenia 50-lecia pracy naukowej prof. dr. habil. Adama Szpunara*, Warszawa 1983, s. 3–14; A. Szpunar, *Refleksje z okazji rocznicy*, MiS, 1980, z. 2 (11), s. 20–22.

³¹ H. Lewandowski, M. Zirk-Sadowski, *Jerzy Wróblewski (1926–1990)*, „Państwo i Prawo” 1990, nr 10, s. 92–95; M. Zirk-Sadowski, *Jerzy Wróblewski*, „Nauka Polska” 1991, nr 3, s. 217–221.

³² N. Gajl, *Jerzy Lubowicki (1898–1964)*, ZNUŁ, 1965, S. I, z. 42, s. 167–171; PSB, Wrocław 1973, t. 18, s. 71–72.

³³ S. Leleńtal, *Stanisław Pławski 1912–1988*, „Państwo i Prawo” 1989, nr 4, s. 109–111.

od tego momentu można mówić o jego współodpowiedzialności za swoje losy. Warto wspomnieć, że pierwszym wybranym rektorem UŁ został Adam Szpunar.

Następne lata to dzieje cierpliwej pracy nad kształceniem polskich prawników i rozwojem polskiego prawa. Ocena ich, bez odpowiedniego dystansu, jest dość trudna. Wydaje mi się, że w latach 1956–1989, stanowiących pewną całość, mimo zakłóceń politycznych roku 1968 czy okresu 1980–1982, dostrzec można przede wszystkim systematyczny, być może powolniejszy niż gdzie indziej, rozwój wydziału zarówno pod względem wartości kadry naukowej i dorobku naukowego, jak i tego, co jest podstawowym celem istnienia Wydziału Prawa, czyli liczby i poziomu absolwentów.

Poważnym wstrząsem, choć nie tak brutalnym, jak w wielu innych środowiskach akademickich, były dla naszego wydziału wydarzenia 1968 r. W tym burzliwym okresie wydział poniósł poważne straty. Odszedł z niego do Instytutu Nauk Prawnych PAN ówczesny rektor uczelni, dziekan wydziału w latach 1957–1962, wybitny i zasłużony dla wydziału cywilista, profesor Józef S. Piąkowski. Wyjechali za granicę profesor prawa karnego Stanisław Pławski i profesor kryminologii Paweł Horoszowski. Z zadowoleniem można jednak stwierdzić, że z wyjątkiem jednego z profesorów, Zygmunta Izdebskiego, który następnie dobrowolnie opuścił wydział, nie było w gronie naszej społeczności jednostek biorących czynny udział w rozpętanej przez ówczesne władze awanturze. W pewnym sensie, w dużej mierze dzięki postawie ówczesnego dziekana, profesora Wacława Szuberta, nasze środowisko uległo konsolidacji i może te, tak haniebne, wydarzenia wspominać bez poczucia wstydu. Przyczyny wspomnianych wyżej zmian personalnych leżały w zasadzie poza wydziałem.

W roku 1959 Wydział uzyskał na swą siedzibę budynek przedwojennej szkoły żeńskiej, przy ul. Składowej, dotychczas mieszczący Bibliotekę Uniwersytecką, w którym funkcjonuje do dziś. W następnych latach dobudowano do niego parterowe pomieszczenia dydaktyczne, również do dziś nam służące. W 1960 r. utworzona została biblioteka wydziałowa. Pod kierunkiem kolejnych dziekanów, profesora Jerzego Wróblewskiego, profesora Wacława Szuberta, profesora Janusza Tylmana i profesor Natalii Gajl wydział rozwijał się powoli, ale konsekwentnie. Coraz większa liczba jego wychowanków uzyskiwała doktoraty i habilitacje, zajmowała miejsca w Radzie Wydziału, wzbogacała skład ciała nauczającego.

W latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych ukształtowała się zachowana do dziś struktura wydziału. W zasadzie pokrywała się ona z określonymi ogólnie w całej Polsce strukturami wydziałów prawa. Można jednak mówić o pewnych ośrodkach naukowych typowych dla prawniczej Łodzi: takich, jak stworzona przez Jerzego Wróblewskiego szkoła teorii prawa, przez Adama Szpunara – ośrodek cywilistyczny, przez Wacława Szuberta – szkoła

prawa pracy i polityki społecznej, a przez Jerzego Lubowickiego i Natalię Gajl szkoła prawa finansowego. Burzliwe i przełomowe dla historii Polski lata osiemdziesiąte rozpoczęły się na naszym wydziale długotrwałym strajkiem studenckim w 1981 r.³⁴ Studenci, kierowani przez Niezależne Zrzeszenie Studentów, poparli ogólne hasła, właściwe dla „Solidarności”, również żądania zreformowania programu studiów i przyznania młodzieży większego głosu w dotyczących jej sprawach. Pomimo burzliwych niekiedy dyskusji kadra nauczająca Wydziału opowiedziała się zdecydowanie po stronie postulatów studenckich, wśród których żądanie autonomii uczelni wyższych, z natury rzeczy bliskie nauczycielom akademickim, odegrało istotną rolę. W momencie wprowadzenia 13 grudnia 1981 r. stanu wojennego, wydział został opanowany przez siły porządkowe, ale dzięki zimnej krwi i zdecydowaniu ówczesnego dziekana, profesor Biruty Lewaszkiewicz-Petrykowskiej (1981–1984), nie doszło do tragedii.

Niektórzy pracownicy zostali na pewien czas internowani, ale wydział jako całość nie poniósł większych strat.

W roku 1989 zmiana ustroju tak politycznego, jak i społeczno-gospodarczego postawiła przed wydziałem nowe zadania, związane z transformacją społeczno-gospodarczą Polski i łączącym się z tym wzrostem roli prawa i prawników w życiu społecznym. Konkretnym wyrazem tego zjawiska był wzmożony napływ kandydatów na studia. Po długich wahaniach, idąc za przykładem innych wydziałów, rozpoczęto w 1994 r. po raz pierwszy w naszej historii przyjmowanie na studia wieczorowe chętnych bez egzaminu, ale za opłatą. Wiązało się to ze zmianą koncepcji dotychczasowych studiów zaocznych, które stały się studiami wieczorowymi. Takie rozwiązanie spowodowało dramatyczny wzrost liczby studentów wydziału, skoro na pierwszym roku studiów wieczorowych znalazło się ponad tysiąc osób. Wydział otrzymał wprawdzie do swojej dyspozycji budynek przy ul. Uniwersyteckiej 3, ale jego sytuacja lokalowa jest ciągle nadzwyczaj trudna.

Tym wyraźniej widać, że rok 1989 był dla naszego wydziału bardzo ważną cezurą i że w tym momencie rozpoczęły się zmiany jego charakteru, których efekty będą mogły być oceniane dopiero z odpowiedniego dystansu czasowego.

Jeżeli teraz spróbujemy ocenić znaczenie omawianego wydziału dla polskiej kultury prawniczej minionego pięćdziesięciolecia, to należy wziąć pod uwagę szereg elementów.

Nie tu miejsce na szczegółowe omówienie dorobku naukowego pracowników wydziału. Nie sposób jednak pominąć nawet w tym krótkim szkicu postaci najwybitniejszych jego przedstawicieli. Być może jest też obowiązkiem historyka wydziału przypomnieć choć pobieżnie postacie tych uczonych,

³⁴ R. Kowalczyk, *Łódzki strajk studencki*, Warszawa 1992, zwłaszcza s. 86–91.

o których z wielu powodów, a zwłaszcza ze względu na to, że nie pozostawili uczniów, zapomniano w obszernych opracowaniach dotyczących poszczególnych dyscyplin.

Wymienić trzeba przede wszystkim profesora Jerzego Wróblewskiego – twórcę łódzkiej szkoły teorii prawa i niewątpliwie najwybitniejszego teoretyka prawa w nauce polskiej drugiej połowy XX w. Twórczość Jerzego Wróblewskiego nastawiona była na doskonalenie techniki prawnej, jego prace uczyły rozumowania prawniczego, starały się udoskonalić polskie myślenie prawne, będące od dawna słabą stroną polskiej kultury prawniczej. Precyzja intelektualna J. Wróblewskiego byłaby szczególnie przydatna obecnie, gdy interpretacja prawa odgrywa tak istotną rolę w naszej polityce. Jego przedwczesna śmierć jawi się teraz jako strata nie tylko dla polskiej nauki i kultury, ale i całego narodu – jego obecność w naszym życiu jako autorytetu prawniczego miałaby istotne znaczenie. Wiemy, że J. Wróblewski był związany z powstaniem Trybunału Konstytucyjnego i początkiem jego działalności. Jakże Go teraz brak³⁵.

Profesor Wacław Szubert położył ogromne zasługi dla polskiej nauki prawa pracy, ale zainteresowania kierowały go w stronę polityki społecznej. Humanista o wyraźnych zamiłowaniach historycznych, wykraczał poza normalne ramy zainteresowań profesora prawa. Jego wpływ na postawy moralne pracowników naszego wydziału był głęboki, zwłaszcza w dramatycznym okresie roku 1968, kiedy był dziekanem³⁶. Stworzył łódzki ośrodek prawa pracy, którego tradycje kontynuują m. in. jego uczniowie – profesorowie Henryk Lewandowski i Michał Seweryński.

Profesorowie Wróblewski i Szubert kolejno sprawowali najwyższą w polskiej nauce prawa funkcję – przewodniczącego Komitetu Nauk Prawnych Polskiej Akademii Nauk.

Profesor Adam Szpunar odegrał decydującą rolę w stabilizacji wydziału w latach pięćdziesiątych, przynosząc do nas doświadczenia Uniwersytetu Jagiellońskiego. W następnych dziesięcioleciach, wspólnie z profesorem Birutą Lewaszkiewicz-Petrykowską wychował liczną kadrę uczonych cywilistów i stworzył doceniany ośrodek nauki prawa prywatnego, którego znaczenie we współczesnej transformacji prawa polskiego jest bardzo istotne.

Profesor Jerzy Lubowicki rozpoczął tworzenie w Łodzi dynamicznego ośrodka prawa finansowego – dzieło kontynuowane przez profesor Natalię Gajl³⁷, która rozszerzyła swe zainteresowania na prawo gospodarcze. Dzięki

³⁵ Dorobek naukowy Jerzego Wróblewskiego zasługuje na samodzielną monografię.

³⁶ O Wacławie Szubercie – humaniście: J. Bardach, *Wacław Szubert...*, „Czasopismo Historyczno-Prawne” 1994 [w druku].

³⁷ *Działalność naukowa i dydaktyczna Profesor Natalii Gajl*, „Acta Universitatis Lodziensis” 1992, Folia iuridica 54, s. 11–13.

niej łódzki ośrodek naukowy jest w tej dziedzinie znany na świecie, a jej uczniowie biorą znaczący udział w pracach legislacyjnych³⁸.

Profesor Tadeusz Szymczak swymi badaniami nad urzędem prezydenta wyprzedził prekursorsko rzeczywistość polityczną o dziesięciolecie³⁹, poświęcił też wiele prac problematyce federalizmu i wychował liczący się w Polsce zespół konstytucjonalistów⁴⁰.

Profesor Mieczysław Siewierski harmonijnie łączył doświadczenie praktyczne z osiągnięciami naukowymi, a jego uczeń, profesor Janusz Tylman odegrał główną rolę w pracach nad kodyfikacją prawa karno-procesowego. Opracowany pod jego kierunkiem projekt kodeksu oczekuje na uchwalenie przez sejm. Bardzo istotna dla przygotowanej kodyfikacji procedury cywilnej była działalność profesora Witolda Broniewicza, znanego też na całym świecie ze swych badań i upowszechniania dorobku polskiej nauki prawa. Profesor Emil Stanisław Rappaport, wybitny prawnik praktyk, przez przeszło trzydzieści lat sędzia, a następnie prezes Sądu Najwyższego, równocześnie jeden z najwybitniejszych polskich teoretyków prawa karnego, stworzył na naszym wydziale poważny ośrodek badań nad prawem penitencjarnym, kontynuowanych przez profesora Stefana Lelentala. Rappaport zajmował się też polityką kryminalną i prawem karnym porównawczym⁴¹. Profesor Jan Waszczyński miał istotny wpływ na prace kodyfikacyjne i wykształcił liczną kadrę badaczy prawa karnego.

Profesor Remigiusz Bierzanek pozostał w naszej pamięci jako wybitny znawca prawa międzynarodowego, ale z powodu swej złożonej biografii był on też znakomitym znawcą prawa spółdzielczego, autorem podręczników i jednym z naukowych twórców obecnie obowiązującej regulacji prawnej. Profesor Józef Litwin odegrał czołową rolę przy tworzeniu w Polsce po raz pierwszy jednolitego prawa o aktach stanu cywilnego⁴². Ta, tak ważna, dziedzina prawa ukształtowana została na nowych zasadach po zakończeniu II wojny światowej w dużej mierze dzięki jego wysiłkom zarówno przy przygotowywaniu aktów legislacyjnych, jak i ich komentowaniu⁴³. Był też badaczem o nader szerokich zainteresowaniach humanistycznych, a zebrane przez niego i przechowywane w Bibliotece Uniwersytetu Łódzkiego materiały

³⁸ Profesor Teresa Dębowska-Romanowska i profesor Cezary Kosikowski.

³⁹ T. Szymczak, *Instytucja prezydenta w socjalistycznym prawie państwowym* – rozprawa habilitacyjna T. Szymczaka z 1964 r., wydana w skróconej formie dopiero w 1976 r.

⁴⁰ *Zagadnienie prawa konstytucyjnego. Księga Pamiątkowa ku czci Profesora Tadeusza Szymczaka*, Łódź 1994, s. 3–5.

⁴¹ M. Siewierski, *Emil Stanisław Rappaport (1877–1965)*, ZNUŁ, 1966, S. I, z. 47, s. 139–142; PSB, Wrocław 1987, t. 30, s. 586–589.

⁴² F. Longchamps, *Józef Litwin*, „Państwo i Prawo” 1966, nr 12, s. 918–919; E. Smoktunowicz, *Józef Litwin*, [w:] *Dwadzieścia lat Wydziału Prawa...*, s. 23–25.

⁴³ J. Litwin, *Prawo o aktach stanu cywilnego z komentarzem*, Łódź 1949, II poszerzone wydanie Warszawa 1961.

do historii kultury prawnej mają wielką wartość. Był prekursorem badań nad prawną ochroną środowiska. Jego uczniami są profesorowie Janusz Borkowski i Eugeniusz Smoktunowicz.

Obok prawników pozytywistów należy wspomnieć postacie wybitnych historyków prawa, dzięki którym wydział nasz potrafił zawsze wiązać dogmatykę prawną z historią prawa. Wielkie zasługi w pierwszym okresie działania wydziału położyli dwaj pierwsi dziekani – historyk prawa Bolesław Wilanowski, który reprezentował tradycje uniwersytetu wileńskiego i profesor prawa rzymskiego Borys Łapicki, przedstawiciel liberalnej tradycji Wolnej Wszechnicy Polskiej. Pamięć o profesorze Łapickim przetrwała wśród jego słuchaczy do dziś dnia tak ze względu na jego wybitną osobowość, jak i znaczenie, które przyznawał walorom etycznym prawa⁴⁴. Ideał moralny wyrażony, zdaniem Łapickiego, w prawie rzymskim, wskazywał studentom na wymiar moralny wybranego przez nich zawodu. Zbyt krótko pracował na naszym wydziale tragicznie zmarły profesor Stanisław Śreniowski, który potrafił w ciągu kilku lat stworzyć na nim liczący się ośrodek badań nad historią prawnogospodarczą XIX w. Najbardziej oryginalny naukowo z łódzkich historyków prawa był zapewne profesor Jan Adamus, badacz polskiego średniowiecza i wybitny metodolog historii prawa. Badania jego następcy na katedrze, profesora Józefa Matuszewskiego, uczonego o niezwyklej rozpiętości zainteresowań naukowych i wyjątkowo bogatym dorobku zapewniły mu czołowe miejsce w polskiej współczesnej nauce historyczno-prawnej⁴⁵. Przedwcześnie odszedł z naszego grona profesor Henryk Grajewski, również uczony o szerokich horyzontach i wielkim dorobku⁴⁶.

Wymieniliśmy tu jedynie najwybitniejszych uczonych, którzy przez długi czas byli związani, bądź są nadal związani, z naszym wydziałem. Zapewne należałoby wspomnieć jeszcze wielu innych, aby uzyskać w miarę sprawiedliwy i pełny obraz rozwoju nauk prawnych w Łodzi. Niniejszy szkic nie stawia sobie takiego zadania.

Nie ulega jednak wątpliwości, że najważniejszą formą działalności naszego wydziału było kształcenie kadr prawniczych. Prawo, wbrew poglądom pozytywistów dziewiętnastowiecznych, to nie tylko teksty, ale i ludzie je

⁴⁴ I. Grajewska, *Życie od nowa*, [w:] *Dwadzieścia lat Wydziału Prawa...*, s. 92. Etycznym walorom prawa rzymskiego poświęcił Łapicki szereg swych studiów, zdominowały również one jego podręcznik (*Prawo rzymskie*, Warszawa 1948).

⁴⁵ B. Lesiński, *Opus magnum et laudabile. O twórczości naukowej Józefa Matuszewskiego*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1988, R. 40, z. 2, s. 1–11 z bibliografią prac, s. 13–28.

⁴⁶ F. Bortkiewicz, *Henryk Grajewski i jego twórczość*, ZNUŁ, 1972, S. I, z. 92, s. 107–119; W. Sabociński, *H. Grajewski (1914–1971)*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1973, R. 25, z. 1, s. 235–240; tenże, *Henryk Grajewski i jego wkład do historii nauki*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki” 1973, nr 2, s. 334–340.

stosujący. W ciągu pięćdziesięciu lat swego istnienia wykształciliśmy 11 370 prawników, dzięki którym kwalifikacjom prawo mogło być stosowane.

Kwalifikacje naszych absolwentów zależą i zależały nie tylko od naszego wydziału. Istotną rolę odgrywa tu poziom intelektualny młodzieży, jej predyspozycje charakterologiczne i przygotowanie intelektualne do studiów, wyniesione tak ze szkoły średniej, jak i z domu rodzinnego. Na ten aspekt działalności wydziału zwracaliśmy uwagę już od dawna, o czym świadczą pochodzące jeszcze z lat pięćdziesiątych badania nad naszymi studentami, prowadzone głównie przez profesorów J. Wróblewskiego i W. Szuberta⁴⁷. Wydaje się, że wydział nasz jest gorzej niż wiele innych wydziałów w Polsce wyposażony pod względem zakresu terytorialnego i społecznego rekrutacji na studia. Wiąże się to ze stosunkowo słabym nasyceniem okręgu łódzkiego i przyległych województw inteligencją. Ale problem mniejszych lub większych zdolności naszych studentów, aczkolwiek bardzo ważny dla ostatecznych wyników działalności wydziału, w znikomym stopniu zależy od samego wydziału. Od nas samych zależą natomiast, przynajmniej w znacznym stopniu, metody dydaktyczne i realizacja procesu dydaktycznego. W mniejszym stopniu mamy wpływ na program studiów, do niedawna ustalany na szczeblu ministerialnym.

W zakresie historii nauczania na Wydziale również możemy wyodrębnić trzy okresy. Zaraz po jego powstaniu, praktycznie tak program studiów, jak i atmosfera dydaktyki były kontynuacją przedwojennych studiów prawniczych. Wprawdzie wykładał tu filozofię marksistowską Adam Schaff, a ustrój Związku Radzieckiego Stanisław Ehrlich, ale nie wydaje się, aby miało to wpływ na nauczanie pozostałych przedmiotów prawniczych⁴⁸. Tak politycznie zaangażowany przedmiot, jak teorię prawa wykładał Borys Łapicki w duchu liberalnym i dalekim od marksizmu⁴⁹. Sytuacja zmieniła się nagle i zasadniczo ok. 1949 r. i przez następnych kilka lat studia miały być wyraźnie podporządkowane indoktrynacji politycznej. Ale nawet i wtedy podstawowe przedmioty prawnicze, a także historyczno-prawne, wykładane były z myślą o służeńiu wiedzy, a nie ideologii. Po roku 1956 studia stawiały sobie wyraźnie za cel kształcenie fachowców – prawników, a marksizm będący formalnie ideologią urzędową był tylko z jednej strony pewną inspiracją badawczą, z drugiej zaś – dekoracją bez większego znaczenia. W 1989 r. nastąpiły zmiany polegające głównie na reformie programu studiów. Treści nauczania nie musieliśmy zmieniać.

⁴⁷ J. Wróblewski, W. Szubert, *Motywy wyboru studiów prawniczych i egzamin wstępny na prawo*, „Życie Szkoły Wyższej” 1961, nr 1, s. 22–40; tychże, *Trudności I roku studiów prawniczych w oczach studentów*, „Życie Szkoły Wyższej” 1961, nr 2, s. 41–54.

⁴⁸ Schaff w swych wspomnieniach o pracy na UŁ w ogóle nie wiąże jej z naszym wydziałem: *Łódzkie wspomnienia*, w *Tranzycie przez Łódź...*, s. 35–42.

⁴⁹ Patrz skrypt z jego wykładów: Borys Łapicki, *Teoria prawa...*, Łódź 1947.

Ocena kwalifikacji zawodowych naszych absolwentów jest trudna, a w każdym razie nie leży w zakresie tych rozważań. Stwierdzić tylko można, że przygotowując kadry dla zawodów prawniczych wydział nasz, o ile można sądzić, wypełniał w zupełności stojące przed nim zadania, a nasi absolwenci świadczą o jakości studiów zadowalająco. Wydaje się zwłaszcza, że nauczanie teoretyczno-prawne Jerzego Wróblewskiego, duży nacisk kładziony w nauczaniu na prawo prywatne oraz stosunkowo znaczące wprowadzenie elementów komparatystycznych, tj. w praktyce zapoznajanie studentów z prawem krajów kapitalistycznych, przygotowały naszych absolwentów w jakimś stopniu do funkcjonowania w ramach gospodarki prywatnej i nowego modelu społecznego, gospodarczego i politycznego, w jakim się znaleźliśmy. Obecna sytuacja wymaga oczywiście innego typu prawnika niż dawniej i wydział stara się też do kształcenia tych prawników nieco innego typu od pięciu lat dostosować. Trzeba tu wskazać, że od dawna, przynajmniej od trzydziestu lat, wyróżniał się on na tle innych wydziałów prawa bardzo rozbudowanymi stosunkami z zagranicznymi ośrodkami prawniczymi. Często obecność cudzoziemskich, zwykle zachodnioeuropejskich profesorów w Łodzi, częste i długie wyjazdy naszych profesorów za granicę, nadawały nam charakter wydziału otwartego na świat. Niektórzy nasi profesorowie byli i są na stałe związani z Międzynarodowym Wydziałem Prawa Międzynarodowego w Strasburgu. Ścisłe powiązania łączą nas z wydziałami prawa uniwersytetów we Francji i w Niemczech. Teraz, także dzięki intensywnemu korzystaniu z programów pomocowych, w szczególności z programu Tempus, łatwiej jest nam dostosować nauczanie do zachodzących zmian, polegających na upodobnieniu się prawa polskiego do zachodnioeuropejskiego. Symbolem tych zmian jest stworzona ostatnio Katedra Prawa Europejskiego.

Mówiąc o kształceniu kadr prawniczych należy wspomnieć, że nie ogranicza się ono jedynie do kształcenia magistrów prawa. Już w 1956 r. uruchomiono na naszym wydziale prawnicze studia zaoczne, umożliwiające zdobycie wiedzy i dyplomów ludziom nie mogącym studiować w normalnym trybie⁵⁰. Studia zaoczne, działające przez ponad czterdzieści lat odegrały ważną rolę jako czynnik awansu społecznego tysięcy ludzi. Obok zaocznych studiów prawniczych powołano do życia w roku 1964, w dużej mierze dzięki energii ich długoletniego kierownika, docenta Bronisława Graczyka, zaoczne studia administracyjne⁵¹. Najpierw były to trzyletnie studia zawodowe, potem, aby umożliwić ich absolwentom zdobycie wyższych kwalifikacji i stopnia magisterskiego powołano dwuletnie zaoczne magisterskie studia

⁵⁰ J. Waszczyński, J. Wróblewski, *Wydział Prawa*, [w:] *Uniwersytet Łódzki 1945–1970...*, s. 122; patrz też J. Gregorowicz, *Powstanie Studium Zaocznego*, [w:] *Dwadzieścia lat Wydziału Prawa...*, s. 57–59.

⁵¹ B. Graczyk, *Wyższe studia administracyjne*, [w:] *Dwadzieścia lat Wydziału Prawa...*, s. 47–56.

administracyjne, a wreszcie w 1978 r. zorganizowano stacjonarne magisterskie studia administracyjne. Pociągnęło to za sobą zmianę oficjalnej nazwy z Wydziału Prawa na Wydział Prawa i Administracji. Powróciliśmy w ten sposób do stanu z pierwszych lat naszego istnienia. Problem wykształcenia właściwej formy i treści studiów administracyjnych oraz ich dowartościowania w stosunku do studiów prawnych ciągle jeszcze stoi przed Wydziałem. Dodać należy, że wydział ten od ponad dwudziestu lat prowadzi rozliczne studia podyplomowe, przeznaczone dla prawników praktyków i odgrywające szczególnie istotną rolę w dostosowaniu kadr prawniczych do zmieniających się warunków ich pracy zawodowej⁵². Obecnie wielkie znaczenie zaczynają mieć uruchamiane od paru lat na naszym wydziale studia doktoranckie tak stacjonarne, jak i zaoczne. Ich celem jest nie tylko przygotowywanie kadr pracowników nauki, ale także kształcenie najwyższej kwalifikowanych specjalistów dla praktyki prawniczej, tak jak dzieje się to w Europie Zachodniej, gdzie większość doktorów prawa czynna jest w życiu prawniczym, a nie akademickim.

Wydział nasz to przede wszystkim wykładowcy i studenci, ale jego istnienie nie byłoby możliwe bez kadry pracowników administracyjnych. Wielu z nich położyło ogromne zasługi dla jego rozwoju. Wymienić tu należy przede wszystkim długoletnie kierowniczkę sekretariatu dziekanatu – panię Helenę Niemyską, Zofię Piotrowską, Genowefę Szymańską i obecnie pełniącą tę odpowiedzialną funkcję Alinę Szymczak. Niezbędnym składnikiem struktury Wydziału jest jego biblioteka, powołana do życia w roku 1960, przez wiele lat kierowana przez p. Helenę Kamińską. Pracując w bardzo trudnych warunkach stworzyła ona pracownikom i studentom liczący się warsztat pracy. Obok biblioteki wydziałowej wszystkie katedry dysponują własnymi księgozbiorami, cierpliwie kompletowanymi od kilkudziesięciu lat. Zasób biblioteczny wydziału nie może być porównywany z wielkimi bibliotekami prawniczymi Europy Zachodniej czy Ameryki, ale – w połączeniu z bogatymi zbiorami naszej Biblioteki Uniwersyteckiej – umożliwia prowadzenie badań naukowych w zakresie wszystkich dyscyplin wykładanych na wydziale.

Od kilku lat korzystamy w pełni z dobrodziejstw autonomii akademickiej i sami odpowiadamy za swój program studiów. Staraliśmy się, i staramy nadal, pogodzić w tym programie elementy teoretyczne z nauką zawodu prawniczego. Kontynuujemy w ten sposób tradycję, sięgającą początków naszego wydziału, na którym teoria i historia państwa i prawa zawsze odgrywały wybitną rolę, a przedstawiciele tych dyscyplin decydowali o obliczu wydziału. Równocześnie starał się on w miarę swoich możliwości o wypełnianie swych obowiązków względem społeczności lokalnej – tj. miasta Łodzi. Nasi

⁵² Bardzo cenne i ciągle aktualne są uwagi profesora Wacława Szuberta na ten temat: *W sprawie prawniczych studiów podyplomowych*, [w:] *Dwadzieścia lat Wydziału Prawa...*, s. 34–41.

profesorowie brali i biorą udział w pracach łódzkich władz miejskich. Wydział stara się jednak służyć Łodzi przede wszystkim kształcąc prawników – niemal wszyscy przedstawiciele naszego zawodu w Łodzi i okręgu łódzkim są naszymi wychowankami. Pracownicy Wydziału poświęcili wiele prac problemom władz lokalnych w Łodzi⁵³. Mimo to nie wydaje się, aby powstała w Łodzi ta ścisła i intymna więź między Uniwersytetem a miastem, która cechuje wiele polskich miast uniwersyteckich. Brak zainteresowania i życzliwości łódzkiej społeczności dla naszego wydziału, a i całej uczelni, wyraża się choćby w jakże trudnej sytuacji lokalowej.

Historia Wydziału Prawa to także historia jego studentów. Pierwsze lata działalności były okresem żywej aktywności społecznej i politycznej środowiska studenckiego, bardzo zróżnicowanego społecznie, wiekowo i politycznie. W drugiej połowie lat pięćdziesiątych powstaje Koło Młodych Prawników, będące właściwie jedyną studencką organizacją, która działa od prawie czterdziestu lat ciesząc się, jeżeli nie popularnością, to przynajmniej uznaniem młodzieży. Działalność organizacji młodzieżowych kierowanych przez państwo, funkcjonujących na naszym wydziale od 1948 do 1990 r., miała w zasadzie charakter formalny, choćby nawet ich aktywni uczestnicy byli wówczas innego zdania. Obecnie organizacje młodzieżowe działające na wydziale są nieliczne i mało aktywne.

Po pięćdziesięciu latach istnienia wkraczamy w następne półwiecze, które niemal w całości będzie przebiegać w innym wieku i zapewne różnić się istotnie od minionego. Sądzę, że możemy z dumą powiedzieć, iż w ciągu swego pierwszego półwiecza wydział nasz wniósł istotny wkład w rozwój polskiej kultury prawniczej i że w naszym mieście powstał niemal z niczego poważny ośrodek nauk prawnych. Jest on gotów odegrać ważną rolę w odbywającym się właśnie przekształcaniu Polski w kraj lepiej zorganizowany, bardziej praworządny i należący do Europy nie tylko z racji geograficznych i historycznych.

⁵³ Problemom prawnym ówczesnych władz lokalnych w Łodzi poświęcony jest jeden z wczesnych tomów Zeszytów Naukowych UŁ (S. I, z. 17). Tymi zagadnieniami zajmowali się szczególnie E. Smoktunowicz, J. Wróblewski, N. Gajl.